

Kraków walczy o igrzyska

Już wiadomo - Polska po raz drugi (ale tym razem ze Słowacją) będzie ubiegać się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich. Tym razem będzie to walka o Kraków 2022. Najważniejsze jednak dla tej imprezy będą najbliższe dwa i pół roku - w sierpniu 2015 r. zostanie podjęta decyzja, kto zostanie organizatorem igrzysk. Łatwo o zwycięstwo nie będzie - konkurencja innych miast-kandydatów jak zawsze będzie mocna, „Zakopianka” nadal jest w rozsypce, smog coraz gęstszy nad Krakowem, brak większości obiektów, duży koszt imprezy. Ale trzeba to uczciwie powiedzieć, ta kandydatura jest o wiele mocniejsza niż w latach 90-tych - nie będzie żadnych zawodów na Kasprowym, Zakopane gościć będzie sportowców jedynie kilku dyscyplin, alpejskie konkurencje odbędą się na słowackim Chopoku, a Kraków jest miastem, które może udźwignąć logistycznie większość problemów przy organizacji tak dużej imprezy. Dodatkowo Kraków czuje się „niedopieszczony” po porażce w walce o bycie miastem-gospodarzem w czasie Euro 2012, gdzie przegrało pomimo tego, że to ono jest kolebką polskiego futbolu.

A co z przyrodą? Czekają nas trudne wybory miejsca gdzie miałyby się odbyć zawody saneczkowo-bobslejowe - proponowana lokalizacja Myślenic, tak samo jak Krynica, nie jest zbyt dobrym rozwiązaniem. Przebudowa obiektów na użytek narciarstwa klasycznego, biathlonu też będzie musiała być wykonana. Jedno jest pewne - nawet gdyby Kraków rywalizację o ZIO 2022 miał wygrać, nic nie może zostać zrobione kosztem przyrody i niezgodnie z procedurami i wymaganiami środowiskowymi.

Nie może mieć miejsca taka sytuacja jak obecnie na Pilsku (górze, która stanowi bazę dla polskich sportów zimowych), gdzie buduje się nie zważając na uwarunkowania i stosowne procedury środowiskowe.

Wszystkiego dzikiego!
Grzegorz Bożek